

**List Arcybiskupa Metropolity Łódzkiego
do odczytania w niedzielę 8 sierpnia 2021 roku**

Drogie Siostry i Drodzy Bracia

Dzisiejsze czytania czynią nas świadkami dwóch możliwych prób wiary.

Pierwszej z nich doznaje prorok Eliasz. Eliasz żył w IX w. przed Chrystusem, w czasach wielkiego odstępstwa od Boga. Niemal cały Lud Boży - pociągnięty przez swego króla, Achaba, porzucił prawdziwego Pana, wybierając bałwochwalcze kultury. Determinacja i zmagania proroka o powrót Ludu do Boga zdawały się odnosić jedynie odwrotny skutek. Odstępstwo stawało się masowe. Zamiast zmiany na lepsze przyszło tępe osamotnienie: Eliasz miał poczucie, że został sam. W dzisiejszym czytaniu widzimy go jako człowieka przetrąconego, marzącego o śmierci, wypranego z nadziei na zmianę; bez wiary również w samego siebie („nie jestem lepszy...”).

To próba znana pewnie wielu z nas. Wszak bałwochwalczych pokus i obietnic jest w naszym świecie znacznie więcej niż w czasach Eliasza. Odstępstwo, apostazja, zanik praktyk religijnych, publiczne deklaracje czynów i postaw przeciwnych Objawieniu - wszystko to zdaje się wręcz dominować wokół nas - tak dalece, że - jak Eliasz - tracimy nadzieję na zatrzymanie i odwrócenie tych procesów, czujemy się coraz bardziej obcy i bezsilni; gdy z pełnym przekonaniem próbujemy przypomnieć Ewangelię, zderzamy się najczęściej z agresją lub drwiną. Mamy dość - jak Eliasz - takiego świata, takiego Kościoła, i takich samych siebie.

Inną próbę wiary przechodzą słuchacze Jezusa w Kafarnaum. Mówią do siebie: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem?” Kwestionują autorytet i przepowiadanie Jezusa w imię tego, co o Nim wiedzą. Dobrze Go znają. Mieszka od dłuższego czasu między nimi, poznali Jego rodzinę. Spowszedniał im - tym bardziej, że niczym szczególnym się nie wyróżnia - jest Cieślą. Deklarację Jezusa: „Z nieba zstąpiłem” - odbierają jako uzurpację: „On? Z nieba? Żarty!”

Również i o tę pokusę jest dzisiaj niewątpliwie łatwiej, a już w szczególności w odniesieniu do tej formy obecności i działania Jezusa, jaką jest między nami Kościół. Owszem, dzisiaj - w naszym przypadku - nie chodzi jedynie o to, że Kościół nam spowszedniał, że go znamy od wielu lat, że nie za bardzo ma nas czym zaskoczyć. Ponad 1000 lat Kościoła między nami (w Polsce) to z pewnością wystarczająco długi czas, by go umieścić wśród rzeczy „tradycyjnych”, a więc niedzisiejszych i dalece przestarzałych. Do tego spowszednienia dochodzi jeszcze - jak wiemy - prawdziwy kryzys autorytetu Kościoła, wynikły z grzechów i przestępstw jego ludzi. Jak może mówić: „Z nieba zstąpiłem” Kościół księży, którzy w straszny sposób wykorzystali dzieci? Kościół, który nie potrafił zdecydowanie stanąć po stronie ofiar tych przestępstw? Albo Kościół tak dalece uwikłany w politykę i sojusz ze strukturami państwa, że aż współodpowiedzialny - jak w Kanadzie - za eksterminację nie tylko kulturową, ale i fizyczną rdzennej ludności. Czy tak bardzo zaplątany w doczesne schematy myślenia i w taką grę doraźnych sił i interesów Kościół, może mówić o autorytecie „z nieba”?! O jakimkolwiek autorytecie?

Za kwadrans będziemy wyznawać: „WIERZĘ w jeden, ŚWIĘTY (!), powszechny i apostołski Kościół”. Czy to jest łatwa wiara dziś? Z pewnością nie! Czy kogoś z nas to cieszy? Z pewnością: Nie! A czy nie odbiera nam sił???

Wróćmy do historii Eliasza. Jeśli odnajdujemy się jakoś w kryzysie wiary (tak proroka, jak i całego Ludu), odnajdźmy się również - i to co najmniej z takim samym przekonaniem (!) - w jego poddaniu się Bogu, który trąceniem w bok wybudza go ze słodkavo-śmiertelnej melancholii. „Trącając go, powiedział mu: Wstań, jedz!” A potem znowu: „wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga”. Wskazał mu przy tym posiłek: podpłomyk i dzban wody.

To też jest o nas! My także za chwilę usłyszymy: „jedzcie! Pijcie! Ciało Moje! Krew Moją!” Oto Boży posiłek.

CZY POCZULIŚCIE JEDNAK RÓWNIEŻ OWO BOŻE TRĄCENIE W BOK?!? Czy dacie Bogu szansę, by Was wybił z obojętności i beznadziei?!

Nie można spożywać Eucharystii, a jednocześnie utwierdzać się w beczynnej rezygnacji, i powtarzać (sobie i innym): „Będzie już tylko gorzej”; „Chrześcijaństwo to przeszłość, nie przyszłość”; „również dzień dzisiejszy do niego nie należy...”. Eucharystia jest pokarmem, który udziela sił na drogę. Jeśli trzeba - to nawet BARDZO DŁUGĄ drogę. Eliasza - mocą spożytego pokarmu - siedł 40 dni i 40 nocy do góry Synaj; wspiąwszy się na nią, wszedł do groty, w której 400 lat wcześniej Bóg objawił się Mojżeszowi. Wszedł do niej jednak nie po to jedynie, by wspominać równie piękne, co minione czasy Mojżesza, ale przede wszystkim po to, by doświadczyć NOWEGO objawienia się Pana - Boga, który „przychodzi z PRZYSZŁOŚCI!”, przywraca nadzieję i siły, otwiera perspektywę działania. Na Synaju Eliasza słyszy od Boga konkretne polecenia: co ma zrobić, gdzie pójść, kogo namaścić na króla, a kogo na proroka po sobie. Historia zbawienia się nie skończyła. Bóg właśnie otwiera - i to jego rękami - jej nowy rozdział.

Głęboko wierzę, że to właśnie jest nasza historia: Nic się nie skończyło. Wszystko jest jeszcze przed nami! Wierzę, że Bóg jest ciągle jeszcze PRZED NAMI! Że EWANGELIA JEST CIĄGLE JESZCZE PRZED NAMI! Za nami są jedynie próby (lepsze i gorsze) jej realizacji. KOŚCIÓŁ JEST CIĄGLE JESZCZE PRZED NAMI! Kościół święty; ewangeliczny; wspólnotowy; nasłuchujący Boga, pełniący Boże czyny; i otwarty na człowieka: każdego i wszystkich razem - jak powiedział ostatni Sobór: skuteczny „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia człowieka z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Taki Kościół jest ciągle przed nami. Jako dar Boga. I jako NASZE ZADANIE. Także OSOBISTA wiara każdego z nas jest jeszcze ciągle przed nami. Każdy z nas może Jezusa poznać i pokochać więcej i lepiej. Ciągle przed nami (a nie za nami) jest poznanie Pisma Świętego: rozkochanie się w Słowie Boga i głębsze jego zrozumienie. Również Eucharystię każdy z nas przeżywać może jeszcze pełniej niż do tej pory. Każdy z nas również - i my wszyscy razem - możemy się bardziej i z większą odpowiedzialnością zaangażować w budowanie wspólnoty Kościoła (od własnej parafii zaczynając).

POTRZEBNE JEST NAM JEDNAK „BOŻE TRĄCENIE W BOK”. I ZAUFANIE W MOC PODAROWANEGO NAM BOŻEGO POKARMU. POTRZEBNA ODWAGA RUSZENIA W DROGĘ - ODWAGA WYJŚCIA Z BEZ-RUCHU KU ZMIANIE!

Temu wszystkiemu posłuży - jak ufam - cały szereg inicjatyw i wydarzeń, do których chcę Was zaprosić w najbliższym wrześniu. Otworzy je 7-dobowa modlitwa, zwana „JERYCHO”. Od 1 do 8 września, przez 7 dni i 7 nocy, NIEUSTANNIE będziemy trwać na adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie - w kilku kościołach naszej Diecezji (w Łodzi - w kościele Matki Bożej Fatimskiej). Zapraszam wszystkie grupy formacyjne, ewangelizacyjne, modlitewne; zapraszam wszystkie wspólnoty poszczególnych ruchów eklezjalnych; zapraszam indywidualnie Was wszystkich, Siostry i Bracia: zainteresujcie się, włączcie się w tę wielką, ciągłą adorację. Dla każdego jest na niej miejsce. Ona też pozwoli nam odkryć najgłębsze pokłady naszej jedności.

Bezpośrednio po „JERYCHU”, w dniach 9 - 11 września będzie miał miejsce w Łodzi VI Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji. Pierwszy dzień Kongresu (9 września) jest dedykowany księżom. **SERDECZNIE ZAPRASZAM** wszystkich Braci Kapłanów (tak diecezjalnych, jak i zakonnych) na spotkanie w naszym Seminarium. Głównym mówcą tego dnia będzie abp Jorge Carlos Patrón Wong, sekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa; razem z nim podejmiemy namysł nad najważniejszymi elementami duchowości kapłańskiej - w nawiązaniu do ostatniego i rzeczywiście programowego dokumentu nt. nawrócenia pastoralnego naszych wspólnot parafialnych. Dwa kolejne dni Kongresu są otwarte dla wszystkich (trzeba się jednak na nie zapisać - wszystkie informacje dostępne są na odnośnych stronach internetowych). Ich ducha wyznacza hasło: „**MIASTO - REWITALIZACJA**”. Będziemy się zastanawiać nad ewangelizacją wielkiego miasta, idąc po śladach refleksji papieża Franciszka, zawartej w jego kluczowej adhortacji „Ewangelii gaudium”. Ważną częścią Kongresu będą również rekolekcje, które dla jego uczestników poprowadzą Wspólnoty Jerozolimskie. Te wydarzenia kongresowe będą miały miejsce w kościele OO. Jezuitów w Łodzi. Serdecznie zapraszam i proszę wszystkich zaangażowanych w jakikolwiek sposób w ewangelizację: księży, katechetów, liderów i członków różnorodnych wspólnot - zainteresujcie się Kongresem; włączcie się w jego prace; zgłoście się (nie odkładając tego na później!) Do grona jego uczestników!

Wieczorem 11-go września na łódzkim stadionie „Orła” będzie miało miejsce centralne wydarzenie ewangelizacyjne, zatytułowane: „**DEKALOG. Ku doświadczeniu wolności**”. Na to spotkanie zapraszam Was Wszystkich, Siostry i Bracia (wstęp na to wydarzenie jest wolny i otwarty). Proszę: przyjdźcie! Ale także zaprosicie i przyprowadźcie ze sobą innych: członków rodziny, sąsiadów, przyjaciół. Zaproponujcie to spotkanie zwłaszcza tym, o których wiecie, że im ostatnio w życiu jakby „nie-po-drodze” z wiarą, z Kościołem, z Panem Bogiem. Dla każdego jest miejsce!

W niedzielę, 12-go września - jak wiecie - w Warszawie odbędzie się beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Czackiej. Wieczorem tego dnia zapraszam wszystkich diecezjan (w szczególności Łodzian) na wspólną Eucharystię - również na stadionie „Orła”. Będzie to Eucharystia niedzielna, ale również nasza łódzka Msza św. dziękczynna za nowych błogosławionych. Przyjdźcie! Przyjdźcie! Przeżyjmy razem **RADOŚĆ** we wspólnocie Świętych Obcowania. Przez wiele, wiele miesięcy epidemia zabrała nam możliwość takiego radosnego i licznego, ale i głębokiego przeżycia Kościoła, który tworzymy - zobaczenia siebie razem, w rzeczywistości, a nie wirtualnej wspólnocie. Proszę Księży

(szczególnie proboszczów): przybądźcie razem ze swoimi Parafianami, pieszo czy autobusami, w takim koncentrycznym, spontanicznym „Marszu dla Jezusa”.

Następnego dnia przed południem - na tym samym stadionie - wydarzy się „Arena Młodych” (zatytułowaliśmy ją „RESET”). Kochani Młodzi, już się cieszę na to spotkanie! Jestem pewien, że Jezus JUŻ tam na nas czeka, z prawdziwą propozycją nowego początku - dla Każdej i Każdego z Was, i dla nas wszystkich RAZEM.

Z kolei w dniach 15 - 17 września w katedrze odbędą się nasze - już tradycyjne - Rekolekcje dla Księży (z indywidualnym zaproszeniem i informacją zwrócę się do każdego z Księży w osobistym liście). Zaraz po nich, od 19 do 22 września, we wszystkich Kościołach Jubileuszowych naszej Archidiecezji będą miały miejsce REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE dla WSZYSTKICH. Będą je prowadzić ekipy ewangelizacyjne z naszej diecezji i z całej Polski. Nie jesteśmy w stanie zorganizować takich rekolekcji jednocześnie w każdej parafii, ale Kościoły Jubileuszowe mają za cel zgromadzić nie tylko własnych parafian, ale także wszystkich wiernych z rejonu. Tak więc - ufam - każdy będzie miał szansę skorzystać z tej propozycji. Całą tę serię wydarzeń rekolekcyjnych zamkną rekolekcje dla posługujących w naszym łódzkim Kościele Sióstr zakonnych. Odbędą się w katedrze, w dniach 27 - 29 września.

Tak odnowieni, spróbujemy od października podjąć na nowo dzieło naszego Synodu, włączając się także w prace Synodu całego Kościoła na temat „Synodalności”, do których jesteśmy WSZYSCY zaproszeni przez papieża Franciszka.

Kochani,

Przepraszam za tak długi list. Ale nie sposób było o wszystkich tych inicjatywach napisać krócej. Trwa ciągle nasz Rok Jubileuszowy. Niedługo wyruszamy na tak liczne z naszej Archidiecezji piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Pan Bóg - jak widać - jest niesłychanie hojny i twórczy w stwarzaniu nam wręcz nieustannie kolejnych okazji do spotkania z Nim. Z miłością i nadzieją „trąca nas w bok”. Mówi: „Wstań! Przed Tobą daleka droga!” Tak. Przed Tobą! - nie: za Tobą...
Odpowiedzmy Mu: AMEN!

Wszystkim z serca błogosławię

Wasz

Abp Grzegorz

List Arcybiskupa Metropolity Łódzkiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji łódzkiej w niedzielę 8 sierpnia 2021 roku

KO-1.2-1174/2021

Bp Marek Marczak
Wikariusz Generalny